Łódź, 4/II 1907 r. **Cena 6 groszy.** **Rok X.**

№ 27.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany.

Poniedziałek, dnia 4 lutego 1907 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ansgarego B.
Wt. św. Agaty P. M.
Sr. św. Doroty M. P.
Czw. św. Romualda Op.
Piąt. św. Jana z Matty.
Sob. św. Apolonii P.
Niedz. sw. Scholastyki.

Wschód sł.: godz. 7 m. 44
Zachód sł.: godz. 4 m. 45
Dług. dnia godz. 9 m. 01

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie	rb.	8	k.	—
Półrocznie	„	4	„	—
Kwartalnie	„	2	„	—
Miesięczn.	„	–	„	68

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie	rb.	10	kop.	—
Półrocznie	„	5	„	—
Kwartalnie	„	2	„	50
Miesięcznie	„	—	„	85

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

PRZED WYBORAMI.

Zebrania przedwyborcze.

Wczoraj, w sali koncertowej Selina (Konstantynowska № 16) odbyły się dwa wiece przedwyborcze ze współudziałem prawyborców czterech okręgów cyrkułowych.

Pierwsze zebranie, wyznaczone o godz. 11-ej rano, zgromadziło przeszło 2000 prawyborców 1-go i 3-go okręgu cyrkułowego.

Zebranie zagaił p. K. Ostrowski, zaznaczając że tak liczne zebranie robotników świadczy wymownie o ich politycznem uświadomieniu i zrozumieniu obowiązków obywatelskich, co daje tę gwarancyę, że gdy nadejdzie moment decydujący—moment wyborów, pospieszą wszyscy, bez względu na ciężką zarobkową pracę do urn, aby wybrać ludzi zaufania — ludzi, którym powierzają wybór tego, który ma bronić praw naszych w Petersburgu.

Na przewodniczącego powołano adwokata przysięgłego A. Żelazowskiego, ten zaś zaprosił na asesorów pp. Czarneckiego i Marciniaka (robotników).

Z pośród zapisanych do głosu pierwszy przemawiał p. Jan Leśniewski. Streścił on program demokracyi narodowej, przytoczył słowa posła Steckiego, wyrzeczone podczas mowy w sprawie agrarnej, «to co dla ludu dobrem jest — dobrem być musi dla Polski i to przyjmiemy». Mówca akcentował punkty programu odnośnie do żydów i innych narodowości i wspomniał, że polacy zawsze wierni zostaną tradycyom narodu, który w całym szeregu aktów prawodawczych dał wyraz swoim dążeniom wolnościowym i humanitarnym. Zakończył wezwaniem, aby te warstwy szerokie, które znają demokratów narodowych, znają ich pracę i zasługi, poparły ich w każdej sprawie i dały wyraz swoim sympatyom.

Następnie mówił p. Szybiłło, wykazując różnice pomiędzy poprzednią akcyą wyborczą a teraźniejszą. Zachęcał zgromadzonych, aby ławą szli do urny wyborczej, nie zrażając się żadnemi represyami. Przeszłość narodowa — twierdził p. Sz. — pouczyła nas, że narodowi polskiemu byłaby niewystarczającą konstytucya. Zdobyć należy autonomię—samorząd krajowy.

Trzeci z kolei przemawiał adwokat przysięgły A. Babicki o koncentracyi narodowej i na czem właściwie ona polega. Dowodził, że zjednoczenie stronnictw będzie miało doniosłe znaczenie przy wyborze posła i wpłynie dodatnio na działalność i charakter Koła polskiego. Nadmienił, że w teraźniejszej Dumie ma być ustanowiony system jawności w Kole, tak, iż kraj będzie w możności ocenić, jakich rzeczników wysłano.

Następnie dr. Likiernik odwołał się do swych współwyznawców bezpartyjnych, aby stanęli ramię przy ramieniu razem z rdzennymi mieszkańcami tego kraju. Dowodził on, że nie należy odłączać się od polaków. Żydzi nigdy nie byli prześladowani przez polaków; przemysł i handel żydowski rozwijał się swobodnie w kraju. Wymienił Kołłątaja i Czackiego, jako obrońców żydów. Rozdział polaków i żydów — dowodził — wywołany został przez biurokratyzm rosyjski, któremu zależało na tem. Wreszcie twierdził, że posłem z Łodzi powinien być człowiek postępowy, stojący na gruncie liberalnym. Zakończył wezwaniem, aby współwyznawcy stanęli do wyborów.

Prócz wymienionych przemawiały jeszcze dwie osoby.

Drugie zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców 2-go i 3-go okręgu cyrkułowego rozpoczęło się o godzinie 3-ej po południu. Zgromadziło się do 3000 osób. Na przewodniczącego powołano adwokata przys. Edwarda Filipkowskiego, ten zaś zaprosił na asesorów pp. Dąbrowskiego i Tarkę.

Pierwszy zabrał głos inżynier p. Wojewódzki. Mówił on o programie demokracyi narodowej, o związku narodowym robotniczym, o jego programie i dążeniach, o partyach działających wśród ludu, o ich działalności.

P. Leśniewski w uzupełnieniu przedmówcy mówił o stosunku narodowej demokracyi do różnych partyj działających.

Następnie przemawiał p. Wł. Wścieklica o Kole Polskiem w Dumie, oraz o jego znaczeniu i działalności.

Prócz tego przemawiało jeszcze parę osób.

Podczas zebrań panował wzorowy porządek. Przemówienia przyjmowano oklaskami.

W końcu zebrań wyjaśniono zgromadzonym, że dzisiaj otwarte zostają biura wyborcze, dokąd udawać się należy po kartki. Nadmieniono, że komitet koncentracyjny załatwi prawyborcom formalności wyborcze.

Komitet przedstawi listę kandydatów na wyborców.

Zerwanie posiedzenia.

W ubiegły piątek wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31, miało się odbyć posiedzenie Komitetu wyborczego koncentracyjnego. Wobec tego, że na posiedzenie przybył przedstawiciel władz policyjnych, ulokowawszy się obok stołu prezydyalnego, przewodniczący poddał pod głosowanie, czy obecni zgadzają się na prowadzenie obrad w obecności przedstawiciela policyi. Bezwzględną większością głosów postanowiono posiedzenie zamknąć i wysłać depesze do prezesa ministrów oraz do generał-gubernatora warszawskiego, protestując przeciwko obecności przedstawiciela władz policyjnych, na tego rodzaju poufnem zebraniu, na którem miały być omawiane kandydatury posłów do Dumy.

Zebrani zaakceptowali następującą redakcyę depesz:

Do prezesa rady ministrów Stołypina.

„Wczoraj w Łodzi po raz czwarty w wynajętym lokalu zebrali się członkowie Komitetu w celu omówienia kandydatur do Dumy. O terminach posiedzeń Komitetu w swoim czasie był zawiadamiany policmajster m. Łodzi, któremu także były zakomunikowane nazwiska osób uczestniczących. Wczoraj przez policmajstra był wydelegowany na posiedzenie pomocnik komisarza. Zebrani uznają to za niewłaściwe, gdyż ściśle zamknięte koło uczestników, znanych osobiście organizatorowi posiedzenia, w specyalnym lokalu nie może być uznane za publiczne, tem bardziej, gdy chodzi o sprawę wyboru kandydatów do Dumy. Zebrani, uznając obecność policyi za krępującą i utrudniającą poufne omawianie ważnej sprawy—posiedzenie zawiesili. Komunikując na żądanie Komitetu o powyższem, mam honor prosić Waszą Ekscelencyę o zabezpieczenie swobodnego wyboru kandydata do Dumy i o wydanie drogą telegraficzną należnych rozporządzeń.

Przewodniczący w Komitecie wyborczym Edward Filipkowski.

Łódź, dnia 2 lutego 1907 r.

Do J. E. Generał-gubernatora warszawskiego Skałłona.

„Na wczoraj wyznaczone zostało w wynajętym lokalu, posiedzenie łódzkiego Komitetu wyborczego, mające na celu omówienie kandydatów do Dumy. Zebrały się tylko osoby, o należeniu których do Komitetu było w swoim czasie komunikowane policmajstrowi m. Łodzi, ze wskazaniem nazwisk. Posiedzenie miało tylko prywatny, poufny, nie zaś publiczny charakter. Bez względu jednak na to, na posiedzenie przybył przedstawiciel policyi.

Zebrani, uznając obecność policyi za krępującą w naradach poufnych, posiedzenie zerwali. Z tego względu na mocy udzielonego mi przez zebranych polecenia, mam honor prosić Waszą Ekscelencyę o wydanie odnośnego rozporządzenia, aby przedstawi-

cie policyi nie krępowali swoją obecnością biegu podobnego rodzaju obrad.

Przewodniczący w Komitecie wyborczym Edward Filipkowski.

Powyższe depesze wysłano w sobotę w południe.

Rezultaty prawyborów w gub. piotrkowskiej.

(Według wiadomości urzędowych.)

Dnia 25 stycznia r. b. odbyły się w gubernii piotrkowskiej wybory na przedwstępnych zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich, specyalnych gminnych zebraniach i w zakładach fabrycznych. Rezultaty tych wyborów są następujące:

I. Wybory na przedwstępnych zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich.

W powiecie będzińskim, na 1,000 mających prawo głosu — głosowało 484; wybrano 89.

W powiecie częstochowskim, na 755 mających prawo głosu — stawiło się na wybory 320; wybrano 37.

W powiecie noworadomskim, na 1,934 zapisanych do list wyborczych — stawiło się 781; wybrano 55.

W powiecie piotrkowskim, na 1,148 mających prawo głosu — głosowało 372; wybrano 50.

W powiecie łódzkim, na 1,553 mających prawo głosu — stawiło się 870; wybrano 86.

W powiecie łaskim, na 992 mających prawo głosu — głosowało 367; wybrano 54.

W powiecie brzezińskim, na 1,093 mających prawo głosu — stawiło się 436; wybrano 69.

W powiecie rawskim, na 1,169 mających prawo głosu — głosowało 509; wybrano 78.

Prawie wszyscy wybrani są przedstawicielami narodowej demokracyi, z wyjątkiem małej liczby bezpartyjnych.

II. Wybory na specyalnych gminnych zebraniach.

W powiecie będzińskim, z ogólnej liczby 19 gmin, wybory odbyły się w 16 gminach; w tych ostatnich było prawyborców 7,988, stawiło się na wybory 4,489; wybrano 32 pełnomocników.

W powiecie częstochowskim wybory odbyły się we wszystkich 21 gminach; na 10,376 mających prawo głosu — stawiło się 4,016; wybrano 62 pełnomocników.

W powiecie noworadomskim wybory odbyły się w 12 gminach, w których było prawyborców 5,350 — głosowało 3,205; wybrano 24 pełnomocników.

W powiecie piotrkowskim wybory odbyły się we wszystkich gminach; na 8,609 mających prawo głosu — stawiło się 5,002; wybrano 42 pełnomocników.

W powiecie łódzkim wybory odbyły się we wszystkich gminach, w których było prawyborców 5,652 — stawiło się 2,865; wybrano 40 pełnomocników.

W powiecie łaskim wybory odbyły się we wszystkich gminach; na 7,428 mających prawo głosu — stawiło się 4,799; wybrano 36 pełnomocników.

W powiecie brzezińskim, z ogólnej liczby 14 gmin, wybory odbyły się w 10 gminach, w których było prawyborców 4,683 — stawiło się 2,711; wybrano 22 pełnomocników.

W powiecie rawskim, z ogólnej liczby 13 gmin, wybory odbyły się w 12 gminach, w których było prawyborców 4,815 — stawiło się 2,411; wybrano 24 pełnomocników.

Wszyscy wybrani należą do narodowej demokracyi.

III. Wybory w zakładach fabrycznych.

W Łodzi, z ogólnej liczby 157 zakładów fabrycznych, których robotnicy mieli prawo wybrać z pośród siebie swoich pełnomocników, wybory odbyły się w 104 fabrykach; wybrano 104 pełnomocników, którzy mają prawo wybrać ze swego grona wyborców do łódzkiego miejskiego zebrania wyborczego.

W gubernii, z ogólnej liczby 170 fabrycznych i górniczych zakładów, oraz warsztatów kolejowych, wybory odbyły się więcej niż w 100 zakładach; wybrano przeszło 100 pełnomocników, którzy mają prawo wybrać z pośród siebie (wyborców do piotrkowskiego gubernialnego zebrania wyborczego.

Znaczna większość wybranych w fabrykach należy do partyi narodowo-demokratycznej, reszta — bezpartyjni.

*

Komitet koncentracyjny. W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie członków wyborczego komitetu koncentracyjnego, z udziałem przedstawicieli partyi Konstytucyjno-liberalnej (mówiących po niemiecku).

Po przedstawieniu głównych postulatów stronnictw narodowych, reprezentanci partyi Konstytucyjno-liberalnej interpelowali Komitet w kwestyach, dotyczących praw mniejszości i szkolnictwa elementarnego i średniego.

Odpowiedziano im w duchu programu komitetu koncentracyjnego.

Następne wspólne zebranie decydujące o przystąpieniu partyi Konstytucyjno-liberalnej do komitetu koncentracyjnego, odbędzie się w nadchodzącą środę, t. j. d. 6 b. m. Poprzedzone ono zostanie ogólnem zebraniem członków wzmiankowanej partyi.

Na środowe zebranie, 20 przedstawicieli partyi Konstytucyjno-liberalnej, o ile wyrażona będzie zgoda na przyłączenie się, mają być zaopatrzeni w mandaty do działania ze strony partyi.

Na podstawie takiego upoważnienia, nastąpi przyłączenie i wspólne działanie z komitetem koncentracyjnym, z prawem głosu na zebraniach.

Przedstawiciele partyi oświadczyli się za kandydatem partyi P. P. P.

W środę ma być balotowanie kandydata komitetu koncentracyjnego drogą głosowania.

O ile więc partya mówiących po niemiecku przyłączy się — rozporządzać będzie 20 głosami. Komplet głosów stanowić będzie 70.

*

Komitet wyborczy zjednoczenia postępowego w Łodzi, zwołuje w d. 5 b. m. o g. 8 wieczorem w sali koncertowej Vogla (Dzielna 18) zebranie przedwyborcze z udziałem prawyborców II i III-go okręgów cyrkułowych.

Pisma rosyjskie komentują okólnik Stołypina o wolności wyborów, nazywając okólnik ten ministeryalną deklaracyą. „Now. Wremia" wyraża żal, że ministeryum wystąpiło tak późno i nie w całkowicie stosownej formie okólnika. Gdyby wynurzenia ministeryum zwrócone były wprost do społeczeństwa, uczyniłyby większe wrażenie i posłużyły do zbliżenia rządu ze społeczeństwem. W okólniku brzmi ostrzeżenie pod adresem społeczeństwa, aby nie posyłano do Dumy ludzi, nie zdolnych do działalności legalnej. „Riecz" upatruje w okólniku tym zmianę kursu ministeryalnego i tłómaczy to z góry przewidywanem zwycięstwem opozycyi przy wyborach. „Towariszcz" upatruje w okólniku potwierdzenie programu rządowego, ogłoszonego w dniu 24 sierpnia r. z., stwierdza jakie skutki wydał już ten program i kładzie nacisk na potrzebę zmiany tego programu.

„Nowoje Wremia" w artykule o Polsce powiada, że celem polaków jest osiągnięcie autonomii, co zmusza ich do wysuwania na pierwszy plan, jako niewinną rzecz, samorząd i polonizacyę szkoły. Polacy gotowi są wmówić rosyanom konieczność tych reform i polskie stronnictwa z prawicy tylko patrzeć, kiedy osiągną cel zamierzony. W temże piśmie zamieszczono korespondencyę z Mohylowa Białoruskiego, która ostrzega rosyan przed niebezpieczeństwem, jakie grozi im ze strony księży.

---

40)

Conan Doyle.

KRWAWYM SZLAKIEM.

(Ciąg dalszy, patrz nr. 25.)

Jan Ferrier nabrał otuchy z chwilą przybycia tego wiernego sprzymierzeńca. Pochwycił dłoń młodzieńca i uścisnął ją z całej siły.

— Można być z ciebie dumnym — rzekł. — Niewielu ludzi zdecydowałoby się tak powrócić i dzielić cudze troski i niebezpieczeństwa.

— Prawdę mówisz, ojcze — odparł Jefferson. — Szanuję cię bardzo, ale, gdybyś był sam, przyznam, że namyślałbym się dobrze, czy wejść w to gniazdo os. Powróciłem dla Lucy, a zanim jej włos z głowy spadnie, myślę, że będzie jednego Hope'a mniej w Utahu.

— Co poczniemy?

— Jutro upływa ostatni dzień, a jeśli nie przedsięweźmiemy nic tej nocy, wszystko stracone. Mam muła i dwa konie, które czekają na nas w Orlim Wąwozie. Ile macie pieniędzy?

— Dwa tysiące dolarów w złocie, a pięć w banknotach.

— To starczy. Ja mam drugie tyle. Musimy się dostać do Carson City przez góry. Trzeba obudzić Lucy. Dobrze się składa, że służba nie śpi w domu.

Ferrier poszedł uprzedzić córkę o podróży, w którą mieli wyruszyć, a Jefferson tymczasem zebrał wszystkie zapasy żywności, jakie mógł znaleźć, zrobił z nich paczkę, a następnie napełnił wodą dzban kamienny, wiedział bowiem z doświadczenia, że źródeł w górach było niewiele i jedne od drugich bardzo oddalone.

Zaledwie zdążył skończyć te przygotowania, wszedł fermer z córką, gotową do drogi. Powitanie narzeczonych było czułe, lecz krótkie, bo czas naglił, a roboty pozostało niemało.

— Musimy ruszyć w drogę niezwłocznie — rzekł Jefferson głosem cichym, lecz stanowczym, jak człowiek, który zdaje sobie sprawę z całej grozy niebezpieczeństwa, lecz opancerzył z góry swe serce. Wejścia frontowe i tylne są strzeżone, ale przy wielkiej ostrożności będziemy się mogli wydostać oknem ubocznem i uciekać przez pola. Skoro staniemy raz na gościńcu, będziemy mieli dwie tylko mile do wąwozu, gdzie czekają konie, i myślę, że do świtu przebędziemy połowę drogi w górach.

— A jeśli nas pochwycą? — zapytał Jan Ferrier.

Hope uderzył dłonią w rękojeść rewolweru za pasem.

— Jeśli ich będzie zadużo na nas dwóch, ze trzech weźmiemy ze sobą na pewno na tamten świat — odparł z ponurym uśmiechem.

Pogasili wszystkie światła w domu, poczem Ferrier patrzył przez chwilę oknem na pola, które były jego własnością, a które teraz miał porzucić na zawsze. Sposobił się jednak oddawna do tej ofiary, a myśl o uratowaniu czci i szczęścia córki przeciwważyła wszelki żal nad straconem mieniem.

Wszystko dokoła tchnęło takim błogim spokojem, począwszy od drzew szemrzących z cicha, do rozległych łanów zboża, że trudno było uprzytomnić sobie, iż wśród tego otoczenia czychał duch zbrodni. Bladość oblicza młodego myśliwca, oraz zasępione jego czoło, świadczyły wszelako, że widział po drodze dosyć, aby wiedzieć, czego się trzymać.

Ferrier niósł worek ze złotem i banknotami, Jefferson Hope prowianty i wodę, a Lucy małą paczkę, zawierającą to, co posiadała cenniejszego. Otworzywszy powoli i z wielką ostrożnością okno, czekali, dopóki wielka chmura nie zaciemniła nieba i wówczas, jedno po drugiem, wyszli do ogrodu. Z zapartym oddechem, czołgając się i potykając, dotarli do płotu i pod jego osłoną dążyli dalej do otworu, wychodzącego na pole. Byli już prawie u celu, gdy Jefferson chwycił gwałtownie obu towarzyszów i cofnął ich w cień, na ziemię, gdzie legli drżący, bez ruchu.

Wychowany w preryi, Jefferson Hope zawdzięczał koczującemu życiu, jakie prowadził, słuch niesłychanie zaostrzony. Zaledwie położył się wraz z towarzyszami pod płotem, gdy odezwał się przeraźliwy krzyk puszczyka, na który odpowiedział niezwłocznie z niedalekiej odległości taki sam odgłos.

W tej samej chwili ukazała się w otworze, do którego dążyli, ciemna postać i powtórzyła ów krzyk jękliwy, poczem wysunął się z cieniów nocy drugi mężczyzna.

— Jutro o północy — rzekł pierwszy, wódz, jak się zdawało — gdy puszczyk odezwie się trzykrotnie.

— Dobrze — odparł tamten. — Czy mam uprzedzić brata Drebbera?

— Uprzedź go i innych również. Dziewięć do siedmiu!

— Siedem do pięciu!

I obie postacie odeszły w przeciwnych kierunkach.

(c. d. n.).

Dzięki księżom całe parafie przechodzą na katolicyzm. Korespondent doradza z tego powodu społeczeństwu rosyjskiemu, aby samo przeciw zamachom polskim zastosowało najenergiczniejsze środki.

„Towariszcz" ujawnia fakt, że poszukiwany w sprawie o zabójstwo Herzensteina przez władze finlandzkie Połowniew, pełni otwarcie służbę policyjną w cyrkule peterhofskim, biorąc udział w rewizyach policyjnych.

Poświęcenie kościoła w Chojnach.

W sobotę, o godzinie 10-ej rano ks. prałat, dziekan łódzki Franciszek Szamota, z upoważnienia J. E. ks. Arcybiskupa dokonał poświęcenia nowego kościoła w Chojnach, pod wezwaniem sw. Wojciecha.

Po dokonanych ceremoniach poświęcenia, które trwały przeszło godzinę, ze starego kościoła, który stoi od 1492 roku, wyszła uroczysta procesya z Przenajświętszym Sakramentem. Procesya obeszła stary kościół naokoło, a następnie weszła do nowej świątyni. Po dojściu do wielkiego ołtarza, prowizorycznie urządzonego, w którym ustawiono obraz św. Stanisława biskupa, wypożyczony z kościoła św. Krzyża, ks. kanonik Karol Szmidel, ubrawszy się w szaty mszalne, odprawił pierwszą Mszę świętą w tej świątyni.

Po ewangelii ks. Jan Szmigielski, wikaryusz parafii św. Krzyża, z prowizorycznej ambony wypowiedział słowo Boże.

Po określeniu w krótkości dziejów budowy nowego kościoła i wyrażeniu podziękowania ofiarodawcom, znakomity kaznodzieja wspomniał o chwilach obecnych, które przeżywa nasze biedne społeczeństwo, a kazanie zakończył następującą modlitwą:

„O wielki Boże! miej w opiece Ojczyznę naszą, w której wszyscy cierpimy i wyczekujemy lepszej i szczęśliwszej doli. Wspomnij o Boże na ojców naszych, którzy wiernymi Ci byli i własną piersią osłaniali Kościół święty".

Po skończonej Mszy św. celebrant udzielił licznie zebranemu ludowi błogosławieństwa.

W czasie Mszy św., pod kierunkiem ks. Józefa Lipskiego, prałata papieskiego, orkiestra i chór wykonały pienia religijne.

O godzinie 4-ej po południu ks. Jan Szmigielski odprawił w nowym kościele nieszpory, po skończeniu których procesya z Przenajświętszym Sakramentem przeszła do starego kościoła.

Bez względu na duże zaspy śnieżne, na uroczystość poświęcenia nowego kościoła zebrało się około 3000 pobożnych, porządek wszędzie panował wzorowy.

A teraz parę słów z dziejów budowy nowej świątyni.

Ludność w Chojnach w przeciągu 6-iu lat z 4000 doszła do 16000. Obsługa tak licznej ludności przez jednego kapłana stała się zbyt uciążliwą, to też poczyniono odpowiednie starania. Dnia 5 czerwca 1901 roku nastąpiło Najwyższe zatwierdzenie projektu Rady państwa, aby kościół filialny w Chojnach zamienić na parafialny z utrzymaniem proboszcza.

Mała świątynia drewniana, która wybudowaną została w 1491 roku i była do 1901 roku kościołem filialnym parafii Mileszki, pomimo ciągłej reperacyi z dniem każdym chyliła się ku upadkowi, w dodatku mogła pomieścić tylko $^1/_{10}$ część ludności, wobec czego ks. Laudowicz pierwszy proboszcz, wraz z dozorem kościelnym postanowili po porozumieniu się z parafianami wybudować nowy kościół. Na zasadzie tego postanowienia proszono budowniczego p. Józefa Dziekońskiego o wykonanie planów i kosztorysów na nowy kościół. W r. 1901 ministeryum spraw wewnętrznych zatwierdziło plany budowy kościoła św. Wojciecha w Chojnach z przeprowadzeniem robót sposobem gospodarczym, z warunkiem, że dozór kościelny może przystąpić do robót budowlanych dopiero po zebraniu połowy sumy dobrowolnych ofiar, t. j. 17,621 rb. $23^1/_2$ kop.

Komitet budowy kościoła, wybrany na walnem zgromadzeniu parafialnem w osobach pp.: Chrystyana Krauzego, Jana Krauzego, Andrzeja Brandenburga, Walentego Lipińskiego, Jana Grzybowskiego, Wojciecha Kaźmierczaka, Antoniego Bednarczyka, Michała Bednarczyka, Stanisława Hufferta, Józefa Masnera (junior) i Edwarda Jana, zaprosił ks. Walentego Laudowicza na prezesa, wice-prezesa p. Chrystyna Krauzego, na sekretarza p. Jana Grzybowskiego i na skarbnika p. Józefa Meisnera.

Od tej chwili komitet budowy energicznie zabrał się do dzieła; rozdzielił pomiędzy siebie czynności. Jedni zbierali ofiary, inni deklaracye na materyały, co dało ten wynik.

W d. 25 sierpnia 1901 r., po skończonej Sumie, ks. prałat hr. Łubieński, w otoczeniu licznego duchowieństwa, dokonał poświęcenia placu pod budowę nowego kościoła, w dniu zaś 1 czerwca 1902 roku został założony kamień węgielny i rozpoczęła się budowa.

W roku 1904, z powodu braku funduszów i zadłużenia się firmie Nestler i Ferrenbach, musiano wstrzymać roboty; trwało to do 1906 r.

Po objęciu parafii, ks. Herman von Schmidt, korzystając z nagromadzonego materyału budowlanego przez ks. Stefańskiego, porozumiawszy się z ks. kanonikiem Szmidlem, począł zbierać ofiary w Łodzi, a posiadając pewien fundusik, rozpoczął w dalszym ciągu budowę kościoła. Zabiegi ks. proboszcza von Schmidta dały ten wynik, że nowa świątynia została pokrytu dachem, a w dn. 2 lutego r. b. dokonano jej poświęcenia.

Po uroczystości poświęcenia, na plebanii zebrali się pp.: Kazimierz Arkuszewski, Ferrenbach, Grzybowski, Werner, oraz bracia Józef i Bronisław Meisnerowie, którzy, przekonawszy się, że do wykończenia świątyni bardzo dużo brakuje, gdyż oprócz gołych murów, nic więcej wewnątrz niema, ofiarowali: p. Kazimierz Arkuszewski schody żelazne, prowadzące na chór; p. Ferrenbach ambonę; Janostwo Grzybowscy boczny ołtarz ku czci św. Antoniego; Sewerynostwo Wernerowie boczny ołtarz ku czci Najświętszej Maryi Panny; bracia Meisnerowie cegłę na sklepienia nad nawami. Ofiary powyższe wielce dopomogą do wykończenia świątyni, tem więcej, że brak jeszcze wieży, wielkiego ołtarza, posadzki, organów itp.

Nowy kościół ma długdści 127 stóp, szerokości 72 stopy i będzie mógł pomieścić około 3,000 pobożnych.

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witosławy. Jutro Dobrochny.

TEATR WIELKI. Dziś na rzecz Tow. komiwojażerów „Przed ślubem" Zalewskiego Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro „Tajemnice Warszawy" wodewil Koźmińskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału, o g. 7 wieczorem.

— Jutro ćwiczenia sygnałowe II i III oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału, o godz. 7 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie majstrów ślusarskich, Pańska 99, o g. 3 po poł.

— Jutro zjazdy pełnomocników gminnych.

— Jutro zjazdy powiatowych właścicieli ziemskich.

— Jutro zjazdy pełnomocników, wybranych w fabrykach, przedsiębiorstwach górniczych i warsztatach dróg żelaznych.

— Jutro zebranie przedwyborcze dla prawyborców II i III okręgów, Dzielna 18, o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

Komitet pomocy utworzony przy Towarzystwie lekarskiem, w celu zaopiekowania się robotnikami, dotkniętymi lokautem, został zatwierdzony przez władzę.

W nadchodzący wtorek, t. j. dnia 5-go b. m. w sali Towarzystwa kredytowego m. Łodzi (przy ulicy Średniej № 19) odbędzie się organizacyjne zebranie członków tegoż komitetu.

Projekt nowego podatku. W Królestwie Polskiem istnieje powinność szarwarkowa w naturze, obowiązująca do zabezpieczenia Wisły od wylewów przez sypanie wałów na nizinach.

Ponieważ ludność nadbrzeżna uchyla się od tej powinności, przeto warszawski zarząd okręgu komunikacyi wystąpił z wnioskiem do ministeryum o zamianę tej powinności w naturze na ogólny podatek krajowy, za który prowadzonoby systematyczne roboty regulacyjne.

Komisya szkolna. W ubiegły piątek w magistracie łódzkim odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta p. Pieńkowskiego, posiedzenie świeżo zatwierdzonej komisyi szkolnej.

Omawiano sprawy, dotyczące uregulowania szkolnictwa, według zakreślonego planu. Po dość ożywionej dyskusyi — postanowiono podzielić między sobą pracę w sposób następujący: podkomisya, złożona z 7-iu członków, zajmie się rozdziałem szkół, pod względem wyznaniowym; druga podkomisya, złożona z takiejże liczby członków, zajmie się przygotowaniem materyału, dotyczącego podwyższenia pensyi nauczycielom w elementarnych szkołach miejskich; trzecia podkomisya, złożona z 3-ch członków, zajmie się zebraniem materyału, dotyczącego projektowanego rozszerzenia szkoły Aleksandryjskiej; wreszcie czwarta podkomisya, złożona z 3-ch członków — przedstawi szczegółowy pogląd szematyczny — jakie sprawy i w jakim kierunku mają być poruszane dla skutecznego rozwoju szkół miejskich w Łodzi.

W nadchodzący piątek, t. j. dnia 8-go b. m., wyznaczone zostało drugie posiedzenie komisyi szkolnej, na którem zdawać będzie relacyę ta z podkomisyj, która zgromadzi powierzony sobie materyał.

Talmud-Tora. W ubiegłą sobotę, o godzinie 6-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Sredniej nr. 46, odbyło się wyznaczone w trzecim terminie ogólne zebranie roczne członków szkoły rzemiosł (Talmud-Tora). Przybyło 18 osób. Na przewodniczącego powołano p. Leopolda Lourie, który zaprosił na asesora p. R. Lipszyca, a na sekretarza p. D. Rosentala.

Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności szkoły za rok 1906. Wykazuje ono że pod względem wychowawczym jak i fachowym szkoła rozwijała się normalnie. Wykład języka krajowego został odpowiednio unormowany, prowadzenie zaś dozwolonych przez władzę przedmiotów w języku polskim, w roku szkolnym sprawozdawczym nie we wszystkich jeszcze oddziałach uskutecznionem zostało ze względów natury technicznej.

W oddziałach rzemieślniczych wartość wyrobów znacznie się podniosła; wyroby uczniów skutecznie konkurują z produkcyą lepszych warsztatów miejscowych. Abituryenci oddziałów rzemieślniczych, teraz bardziej niż kiedykolwiek zniewoleni do emigrowania, wszyscy bez wyjątku łatwo znajdują pracę, która w zupełności zaspakaja ich potrzeby (zarabiają do 40 i więcej marek tygodniowo).

Konieczność zrównoważenia budżetu szkoły, zachwianego przez wieletnie niedobory, brak w obecnej chwili dostatecznego poparcia materyalnego ze strony społeczeństwa, zaabsorbowanego wypadkami chwili i przeżywanym kryzysem, zmusiły zarząd do zredukowania liczby wychowańców Talmud-Tory przez zamknięcie dwóch oddziałów i zaniechanie w roku ubiegłym przyjęcia nowych; środek ten jednak nie o wiele polepszył sytuacyę Talmud-Tory — wobec konieczności powiększenia wydatków na pensye urzędników i założenie dla nich kasy emerytalnej.

W sierpniu r. b. przy szkole rzemiosł otwartą zostanie szkoła tkacka, na którą Towarzystwo „Ica" wyznaczyło tytułem jednorazowej zapomogi na budowę i urządzenie wewnętrzne szkoły — rb. 26,000.

Ogólne wydatki na utrzymanie szkoły w roku ubiegłym wynosiły rb. 33,028 kop. 27; takież były dochody. Wydatki na szkołę faktycznie wynosiły rb. 10,772 kop. 34; na warsztaty stolarski i ślusarski rb. 5,234 kop. 57; pomoc materyalna kosztowała rb. 8,377. W roku sprawozdawczym wydano śniadań 58,608; obiadów 43,962; podwieczorków 15,338.

Liczba wychowańców na początku roku szkolnego stanowiła 372; ponieważ w ciągu roku wystąpiło 72, pozostało zatem 300. Ukończyło szkołę 14-tu, warsztaty zaś 8 wychowańców. W roku sprawozdawczym uczyło się stolarstwa 28, ślusarstwa 41.

Towarzystwo Talmud-Tora liczyło w roku ubiegłym 540 członków.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono ułożony na rok 1907 budżet, który przewiduje w dochodach rb. 28,400 a w wydatkach rb. 30,000. Następnie przełożony szkoły p. Szwajcer odczytał wniosek urzędników szkoły w sprawie zmiany § 6 Ustawy kasy oszczędnościowo-emerytalnej w tym duchu, aby składki zarządu w stosunku 5 proc. dopłacane z funduszów Towarzystwa na

rzecz [illegible] nie były zapożyczane na osobisty rachunek każdego uczestnika, lecz przelewane do kapitału rezerwowego, zmiana ta ma na celu zapobieżenia unieruchomienia kapitału B—ze szkodą dla ewentualnych potrzeb inwalidów kasy.

Zebrani uchwalili, aby szczegółowe rozpatrzenie tego wniosku, odłożyć do następnego zebrania ogólnego, aby tym sposobem dać możność członkom zaznajomienia się bliżej z treścią ustawy kasy.

*

Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący: Do zarządu wybrani zostali pp. Naftal Bukiet, Michał Cohn, Paweł Hertz, J. Jelski, Stanisław Jarociński, Izydor Kohn, Michał Lichtenfeld, Leopold Lourie, Karol Poznański, D. Rosenblatt, Dawid Rosenthal, M. Silberstrom, Aleksander Walfisz i Adolf Zeligson.

Otwarcie szkoły P. M. S. Dziś o godzinie 8 i pół rano otwartą została pierwsza szkoła elementarna przez Koło północne Polskiej Macierzy Szkolnej, przy ulicy Smugowej nr. 6. Jestto jednoklasowa szkoła o 3-ch oddziałach, w której z nauki korzystać może 300 dzieci bez różnicy wyznania i narodowości. Dzieci podzielono na dwie grupy. Jedna z nich uczy się od g. 8 i pół rano do 1 po południu, druga zas od g. 2 do 6 po południu.

Wykłady uniwersytetu ludowego P. M. S. odbędą się jutro w zwykłym porządku. Przypominamy, że o godz. 7½ wieczorem dr. Brudziński mówić będzie „O sercu“ (anatomia) w szkole p. Graczyka. piotrkowska 121. — Dziś p. Radwański (na Ewangelickiej 10) kończy kurs wyższy arytmetyki. Nowy kurs arytmetyki rozpocznie się w piątek. Projektowany jest kurs algebry, który rozpocznie się z chwilą zapisania się dostatecznej ilości słuchaczów.

Subsydyum. Ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło prezydenta m. Łodzi, iż zgadza się na wydawanie corocznie z kasy miejskiej rb. 300 tytułem subsydyum na cele Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Kara administracyjna. Mieszkaniec Łodzi Mieczysław Czechowski na mocy wyroku czasowego generał-gubernatora piotrkowskiego, skazany został za noszenie rewolweru bez pozwolenia na 3 miesiące więzienia, licząc od dnia 7 stycznia r. b. (Na zasadzie punktu 6 obowiązującego postanowienia z d. 24 grudnia 1905 r.)

Zebranie rzeźników żydów. W sobotę o godzinie 6 wieczorem w sali wiedeńskiej, przy ul. Wschodniej 18, odbyło się pierwsze zebranie organizatorów „Związku żydów rzeźników“. Posiedzenie zagaił p. Majer Rubin, który jednogłośnie został wybrany na przewodniczącego. W obecności 140 osób przeczytano ustawę, z której dowiadujemy się, że celem związku jest podniesienie kultury pomiędzy członkami, poprawa bytu materyalnego i zabezpieczenie starości.

Do związku należeć mogą wszyscy właściciele sklepów hurtowej i detalicznej sprzedaży mięsa, żydzi. Działalność związku rozciąga się na Łódź i powiat łódzki.

Po przeczytaniu ustawy, przystąpiono do wyborów członków zarządu i komisyi rewizyjnej. Do zarządu wybrani zostali pp.: na prezesa Icek Ofman—115 głosów, na wice-prezesa Icek Calecki—115 gł., na sekretarza Majer Rubin—134 gł., na pomocnika sekretarza Jakób Sroka—120 gł., na skarbnika Gecel Rzędkowski—120 gł., na członków zarządu pp.: Zelman Plewiński—103 gł., Manuel Goldstein—98 gł., Szymon Ruszecki—92 gł.; na zastępców członków zarządu wybrano pp.: Jakóba Soela Rzezińskiego—79 gł., Hune Kamińskiego—77 gł., Abrama Jakóba Szajbe—70 gł. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Abrama Dymana—63 gł., Berka Tabacznika—51 gł., Abrama Synatora—45 gł.

Budżet wydatków pozostawiono do uznania Zarządu. Kancelarya zarządu mieści się tymczasowo przy ul. Nowomiejskiej 4, w mieszkaniu Majera Rubina. Posiedzenia zarządu odbywać się będą we wtorki, o godz. 8 wiecz.

Z gospód czeladniczych. Wczoraj o godz. 4 po południu, na gospodzie czeladników rzeźniczych Mikołajewska 28, odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem starszego majstra p. Antoniego Laskowskiego, w obecności opiekuna gospody p. Andrzeja Lutrosińskiego, 59 członków gospody i niektórych majstrów. Po sprawdzeniu stanu kasy okazało się, że dnia 1 lutego 1906 roku było w kasie 652 rb. 25 kop., do dnia 1 lutego 1907 roku, wpłynęło do kasy 1,503 rb. 30 kop., ogółem zaś 2155 rb. 55 kop.; z sumy tej wydatkowano 1,454 rb. 80 kop., pozostało więc w kasie 700 rb., które na 6% są w depozycie u p. Lutrosińskiego.

Towarzystwo muzyczne w Piotrkowie. W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie założonego świeżo Towarzystwa muzycznego w Piotrkowie.

Jako delegaci łódzkiego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” uczestniczyli pp. dyrektor A. Dworzaczek i członek zarządu Jan Buchowski.

Na Pogotowie. Urządzona w sobotę w teatrze Wielkim maskarada na rzecz Pogotowia ratunkowego cieszyła się powodzeniem zupełnem. Dwie sale teatru Wielkiego i kocertowa zapełniły się literalnie publicznością. Dzięki dobrej organizacyi zabawę urozmaicano różnemi produkcyami artystycznemi, wykonywanemi na scenie teatru. Program tych popisów był obfity.

Tu i owdzie rozbito namioty ze sprzedażą kwiatów, cukrów, napojów. Ruch w namiotach był bardzo ożywiony.

Przez udekorowane w zieleń i kwiaty sale przesuwały się, jak w kalejdoskopie różnorodne postacie. Gustownych i efektownych domin było sporo.

Ożywienie przy wesołym nastroju panowało przez cały czas trwania zabawy. Bufety z napojami i przekąskami były w istnem oblężeniu.

Dzięki sprężystości komitetu organizacyjnego z p. Chojnowskim na czele, podczas zabawy panował porządek wzorowy. Maskarada udała się. Osiągnięto znaczny zysk, który zasili skromne fundusze kasy Pogotowia.

Zebranie kowali. Zapowiedziane na wczoraj zebranie majstrów kowalskich nie doszło do skutku z powodu przybycia małej ilości członków. Termin ponownego zebrania nie został jeszcze określony.

Zebranie felczerów. Dnia 7-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu farmaceutów Południowa nr. 20, odbędzie się posiedzenie członków związku felczerów w m. Łodzi.

Aresztowania. Wczoraj w jednym z domów na przedmieściu Przybyłów, pod Zgierzem odbywał się wiec członków partyj skrajnych. Dowiedziawszy się o tem policya wraz z wojskiem otoczyła dom i aresztowała uczestników wiecu, w liczbie około 50 osób. Wszystkich pod silną eskortą przeprowadzono do więzienia w Łodzi.

Ślizgawica. Z powodu, że nikt nie dba o oczyszczanie chodników na ulicach, nawet tak ruchliwych jak Piotrkowska, Główna, Widzewska, Srednia, Konstantynowska, ze śniegu potworzyły się pagórki i doły; trzeba być dobrym gimnastykiem, aby się nie pośliznąć. Gorzej jeszcze na drugorzędnych ulicach. Najlepszym tego dowodem, działalność Pogotowia dla ofiar ślizgawicy. Wzywano je: na ulicę Kolejową, gdzie koło domu № 6 p. N. K. pośliznąwszy się, wywichnął prawą nogę w biodrze; przed kościół św. Krzyża, gdzie Bronisława Lewandowska lat 46, żona robotnika kolejowego upadła i skaleczyła czoło o kant rynsztoku; na ulicę Piotrkowską № 95, gdzie Franciszek Niszner, lat 33, upadł i głowę skaleczył; na ulicę Rozwadowską róg Lipowej, gdzie Seweryn Urbański, lat 19, szewc, z tej samej przyczyny lewą rękę nadwyrężył.

Najzdradliwszy jest jednak mostek na rogu ulicy Piotrkowskiej i Benedykta; pochyły, żelazny ma na sumieniu kilka osób, które wczoraj i onegdaj przewróciły się.

Aresztowania. W piątek o godz. 10 wieczorem na ul. Nowo-Zarzewskiej, przed domem № 37, patrol wojskowy 61 włodzimierskiego pułku piechoty aresztował 20-letniego Rocha Gajdę, robotnika, zamieszkałego w Chojnach, przy którym znaleziono rewolwer systemu Browninga.

Aresztowany tłomaczył się, że rewolwer znalazł na Zarzewiu przed kościołem św. Anny, nazajutrz po pamiętnej krwawej walce.

— Tegoż dnia patrol wojskowy aresztował 18-letniego Jana Maksaljona (zamieszkałego na ulicy Sosnowej № 7), przy którym znaleziono zapasy przędzy wełnianej, pochodzącej z kradzieży w fabryce Allarta i S-ki.

Rewizye. W ubiegły piątek, o godz. 5-ej po południu żandarmerya wraz z policyą dokonała rewizyi w dwóch fabrykach. Na ul. Kątnej № 10, w fabryce Henryka Fuksa, znaleziono w rozmaitych miejscach porozrzucane nielegalne wydawnictwa, między innemi kilka egzemplarzy „Robotnika“ № 206 i 207, kilka sztuk proklamacyj, wydanych przez socyal-demokracyę, oraz kwity do zbierania ofiar na cele partyjne.

— W fabryce Michała Rabinowicza, przy ul. Benedykta № 74, znaleziono również wydawnictwa nielegalne, mianowicie „Robotnika“, proklamacye P. P. S., broszury i t. p. Nikogo nie aresztowano.

Alkohol czynny! Na ul. Franciszkańskiej nr. 8 Franciszek Barylski, mularz, lat 24, w bójce ze swoimi towarzyszami odniósł liczne rany głowy, czoła i twarzy, zadane butelkami. Na ul. Rozwadowskiej nr. 17 Maryanna Pawlak, żona robotnika, lat 21, w kłótni uderzona przez męża butelką, odniosła ranę głowy. W obydwóch wypadkach lekarze Pogotowia rany poszkodowanym opatrzyli.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu ubiegłych trzech dni uległo pięciu mężczyzn i trzy kobiety, z tych dwoje odwieziono do mieszkania, dwoje do szpitala. Wszystkim doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

Zagadkowe. Na ul. Rozwadowskiej nr. 18 Ignacy Gładkowski, robotnik fabryczny, lat 50, niewiadomo z jakiej przyczyny, dostał gwałtownego kurczu żołądka. Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Stan bezprzytomny. Na ul. Franciszkańskiej nr. 4 znaleziono wczoraj człowieka, lat około 30, z nazwiska i adresu nieznanego, w stanie bezprzytomnym i odwieziono go do szpitala Poznańskich.

Z tramwaju. W sobotę na szosie Pabianickiej Fryderyk Anders, robotnik fabryczny, lat 41, powracając z Pabianic tramwajem, upadł i złamał prawą nogę. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odwieziony został na kuracyę do szpitala św. Aleksandra.

Bratobójstwo. Wczoraj po południu 44-letni Józef Pietruszko poszedł do brata swego 54-letniego Antoniego, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej nr. 27. W czasie rozmowy pomiędzy braćmi wywiązała się kłótnia podobno na tle partyjnem; Antoni nie mogąc brata przekonać, zirytowany w najwyższym stopniu, chwycił siekierę i ciął nią brata Józefa w głowę tak silnie, iż ten w parę minut życie zakończył. Bratobójca zbiegł.

Zamknięcie biblioteki w Lutomiersku. W nocy z dnia 26 na 27 z. m. do Lutomierska przyjechał naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego p. Mieczkow, który z polecenia władz żandarmskich dokonał wraz z policyą rewizyi w mieszkaniach pp.: Aleksandra Sokołowskiego, właściciela folwarku Wrząca i prezesa zarządu straży ogniowej w Lutomiersku, Konstantego Badyńskiego, zarządzającego sklepem monopolowym i naczelnika tejże straży, Stanisława Bielińskiego, pisarza gminnego, oraz członków straży Stanisława Poszepczyńskiego i Antoniego Woskowicza.

Rewizya miała na celu wykrycie „tajnej“ biblioteki. W mieszkaniach pierwszych 4-ch osób rewizya nie dała żadnego wyniku; natomiast u p. Woskowicza znaleziono skromne zaczątki biblioteki, która powstała przed paru miesiącami, dzięki ofiarności i staraniom ludzi dobrej woli.

Książek zakazanych biblioteka nie posiadała, że jednak na otwarcie jej nie było pozwolenia, przeto p. Mieczkow bibliotekę opieczętował do czasu uzyskania takowego.

Generał-gubernator warszawski z uwagi na wielką ilość aresztowanych administracyjnie, tak w Warszawie, jak i w całym kraju i przebywających w więzieniach przez czas dłuższy bez śledztwa, wyznaczył specyalną komisyę, która ma rozważyć w najbliższej przyszłości sprawę każdego z aresztowanych.

Do komisyi, pozostającej pod przewodnictwem naczelnika wydziału kancelaryi generał-gubernatora p. Charłamowa, powołani zostali przedstawiciele sądownictwa, policyi, zarządów wojskowych i zarządów miejskich.

Działalność komisyi objąć ma aresztowanych osadzonych w więzieniach warszawskich, jak również w twierdzach: Modlinie, Dęblinie, Brześciu i wszystkich aresztach gubernialnych i powiatowych.

Głównem zadaniem komisyi będzie natychmiastowe uwolnienie z więzień tych osób, na których nie ciążą poszlaki o poważniejsze przestępstwa, a ktore aresztowane były skutkiem nad-

miernej gorliwości władz administracyjnych.

Jak mówią, od rezultatu prac tej komisyi ma zależeć zniesienie stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Podwieczorek „Lutni". W sobotę zorganizowano podwieczorek muzyczny w Tow. śpiewaczem «Lutnia», na który przybyło mniej niż zwykle słuchaczów. Część programu wypełniła gra na skrzypcach p. Jana Pilarza, który wykonał «Melodyę węgierską — Ernsta, «Nocturne» — Chopina i «Mazura» — Żarzyckiego. Gra p. P. nie nosiła na sobie cech artyzmu. Śpiew solowy miał przedstawiciela w osobie p. Zenona Kobusiewicza, który wywiązał się z zadania należycie. Pan Kobusiewicz odśpiewał: „Pieśń cygana" z («Święto o-gnia») — Noskowskiego i „Gdybym był młodszy dziewczyno" — Galla. Przyjmowano go bardzo życzliwie. Deklamowała p. Jadwiga Elzenbergowa utwory Konopnickiej i Tetmajera.

Wieczór zakończył fragment z „Wesela" — Wyspiańskiego, w którym wystąpili pp.: K. Fidler (Stańczyk) i Galle (poeta).

Teatr. Jutro w teatrze Victoria odegraną zostanie po raz trzeci sztuka „Tajemnice Warszawy" Pawła Koźmińskiego, wystawiona w sobotę po raz pierwszy. Sprawozdanie z tej sztuki pomieścimy w numerze następnym, zaznaczając, że sztuka ta wystawioną i graną jest bardzo dobrze.

Z „Liry". W sobotę wobec bardzo licznego grona członków i gości, w lokalu «Liry» odbyła się wieczornica. Program muzyczny rozpoczął p. Bolesław Lewandowski, który w wykonaniu «Scene de ballet»—Beriota, «Nokturn»—Chopina, «Kujawiaka»—Łady i innych kompozycyj, wyrażał talent rzetelny. Duet „Płyńmy"—Mendelsohna z powodzeniem odśpiewały panny Danielakówna i Królikowska. Żywe słowo reprezentowali p-na Jadwiga Krezyńska, p. Ignacy Zieliński oraz p. Łętowski, który szczerze ubawił publiczność nadprogramowemi kupletami, jest to talent w swoim rodzaju wyróżniający się. Bardzo miłem urozmaiceniem programu była gra na cytrze p. Artura Penthera, którego zebrana publiczność darzyła gromkiemi oklaskami za wykonanie kilku kompozycyi tyrolskich, węgierskich i polskich. Również z powodzeniem odśpiewał parę pieśni p. Królikiewicz, baryton, posiadający ładną skalę głosu. Na zakończenie chór męski pod batutą dyrektora Tadeusza Joteyko, odśpiewał szereg ulubionych pieśni swojskich i cudzych kompozytorów. O godz. 11-ej rozpoczęto tańce, które trwały do białego dnia.

Odwołanie koncertu. Zapowiedziany wczoraj w sali Vogla (Dzielna 18) koncert Wiktoryi Kaweckiej został odwołany z przyczyny nagłej niedyspozycyi artystki. Odbędzie się on w nadchodzącą niedzielę t. j. dn. 10 b. m.

Z WARSZAWY.

* Wyrok śmierci.

W piątek w cytadeli warszawski sąd wojenny okręgowy skazał na karę śmierci Józefa Szymańskiego, oskarżonego z 279 art. ust. wojskowej. Szymański w sierpniu r. z. w Olesinie pod Mrozami, miał obrabować zarządzającego tartakiem Anozy. Obrońca skazanego, pom. adw. przysięgłego Smiarowski, czyni starania o ułaskawienie.

* Rewizye i aresztowania.

„Kuryer Warszawski" pisze: W nocy z piątku na sobotę dwa domy mieszkalne dla robotników, należące do pp. Rotwanda i Wawelberga, przy ul. Czerniakowskiej, w sąsiedztwie Szarej, otoczyła znaczna ilość wojska, policyi i żandarmeryi z nieodstępnymi agentami wydziału ochrony, a gdy już wszelki dostęp do tych domów zamknięto, wywołano na podwórze całą ludność męską w liczbie kilkuset osób, bez względu na noc zimową i wyciąganie śpiących z łóżek.

W mieszkaniach oczywiście rozlegały się rozdzierający płacz i krzyk żon, matek i dziatwy. Gdy mężczyźni już byli usunięci, część policyantów i wojska dokonywała szczegółowej rewizyi w każdej izdebce, a na podwórzu tymczasem agenci ochrony wybierali z tłumu mężczyzn tych, których zamierzono aresztować.

Przeszło stu ludzi otoczono kordonem piechoty i w asystencyi konnicy odesłano do ratusza.

Reszcie mężczyzn po skończonej rewizyi nad ranem pozwolono powrócić do mieszkań.

Z KRÓLESTWA.

Napady na stacye. W piątek wieczorem zdarzyły się trzy napady na stacye kolejowe, a mianowicie w Nałęczowie i Leopoldowie, kolei nadwiślańskich, oraz na przystanek Kolonia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Największym z nich był napad na Nałęczów.

O godzinie 10-ej min. 30 wieczorem, na stacyę Nałęczów wpadło jednocześnie z kilku stron z górą 30 młodych ludzi, uzbrojonych w rewolwery.

Jedni z nich stanęli na straży przy drzwiach wchodowych, inni weszli do biur stacyjnych.

Na peronie rozlegały się strzały rewolwerowe, widocznie w celu wywołania popłochu, wewnątrz budynku komenda:

— Ręce do góry!

Nigdzie nie spotkali oporu, gdyż zaraz na wstępie wystrzałami z rewolwerów zranili znajdującego się na dworcu sędziego pokoju z Lublina w piersi, a żandarma stacyjnego w nogę.

Napastnicy zażądali otworzenia kasy i wydania pieniędzy, a kiedy im odmówiono, podłożyli pod kasę nabój dynamitowy.

Straszny wybuch ogłuszył służbę kolejową, ale kasa pękła.

Napastnicy zabrali z kasy 542 rubli, poczem spokojnie odeszli i znikli w ciemnościach nocy.

Ponieważ zaraz po opanowaniu dworca zniszczyli aparaty telegraficzne, zawiadowca nieprędko mógł zaalarmować sąsiednie stacye.

Dopiero około północy z Lublina wyruszył do Nałęczowa parowóz z żandarmami, którzy urządzili pościg.

— O godz. 11-ej, na stacyę Leopoldów kolei nadwiślańskich napadło 12 mężczyzn.

Rozbili aparat telegraficzny i tem przerwali komunikacyę, poczem zabrawszy gotówką i markami stemplowemi około 60 rb. zbiegli.

— Po godzinie 7 ej wieczorem, czterech bandytów napadło na przystanek kolei warszawsko-wiedeńskiej, Kolonia, pomiędzy Pruszkowem a Warszawą.

Dwaj bandyci weszli do wnętrza budynku, dwaj inni pozostali na straży przy drzwiach. Wszyscy byli uzbrojeni w brauningi.

Rabusie zażądali wydania pieniędzy. Wobec przewagi sił napastników, żądanie to spełniono.

Łupem bandytów stało się 1 rb. 83 kop., gdyż tylko tyle znajdowało się w kasie przystanku.

Z ostatniej chwili.

Na wysłaną przez przewodniczącego komitetu wyborczego koncentracyjnego depeszę—adwokata przysięgłego Filipkowskiego, nadeszła na ręce policmajstra m. Łodzi depesza treści następującej:

„Proszę zakomunikować mianującemu się prezesem komitetu wyborczego, że jego skarga przesłana została general-gubernatorowi warszawskiemu dla sprawdzenia i wydania odnośnych rozporządzeń.

Podpisano:
Wice-minister spraw wewnętrznych
Kryżanowskij.

—:—:—

Telegramy
Petersburskiej Agencyi Telegraficznej

Petersburg, 1 lutego. Komunikat urzędowy. Minister spraw wewnętrznych rozesłał do gubernatorów i naczelników miasta telegram następującej treści: Po wejściu w wykonanie prawa z dnia 29 listopada r. b. o wypoczynku normalnym pracowników zakładów handlowych i rzemieślniczych należy zarządzić zamykanie w niedziele i święta wszelkich z kładów handlowych i rzemieślniczych z wyjątkiem wskazanych w punktach pierwszym i drugim artykułu szóstego i ósmego pierwszej części tego prawa i dopilnować przy pośrednictwie policyi, aby handel artykułami spożywczemi i innemi artykułami, wymienionemi w punktach: trzecim i czwartym tegoż prawa, w których zajęcia mogą być dozwolone z mocy postanowień obowiązujących w niedziele i święta, nie trwał dłużej, jak pięć godzin do czasu wydania w tym względzie nowych postanowień.

Petersburg, 1 lutego. Senat odrzucił skargę kasacyjną urzędnika pocztowo-telegraficznego Szaniawskiego skazanego w sprawie rady deputatów robotniczych na zesłanie na osiedlenie.

Delegowany na kolej syberyjską w celu uporządkowania przewozu zboża, naczelnik zarządu kolei Wendrich, wydał szereg rozporządzeń i wezwał na miejsce inspektorów i naczelników ruchu. Do przewożenia zboża ustanowiono nadzwyczajne pociągi towarowe; wysłano tam wagony.

Petersburg, 1 lutego. Wczorajszej nocy dokonano rewizyi w gmachu instytutu technologicznego. Zrewidowano jadalnię, audytorya, rysownię, laboratorya fizyczne i mechaniczne, stolarnię, warsztaty techniczne i poddasza. Znaleziono wiele wydawnictw nielegalnych. Aresztowano dwóch studentów, lecz później ich uwolniono. Aresztowano również gospodynię jadalni i kasyerkę, jako żydówkę, nie mającą prawa pobytu w stolicy. Dyrektora zawezwano do tłomaczenia się przed ministrem oświaty. Pogłoski o zamknięciu jadalni studenckiej nie mają podstawy.

Petersburg, 1 lutego. Według danych zarządu głównego inspektora lekarskiego, od 23 do 29 z. m. przypadków zachorowania w związku z niedostatecznem odżywianiem się w 20 guberniach nawiedzonych przez nieurodzaj, zanotowano: tyfusu brzusznego 527, pomiędzy innemi w mieście Samarze 232, szkorbutu 70, kataru 41.

W r. 1907 okręty floty ochotniczej urządzą 18 kursów pospiesznych z Odesy na Daleki Wschód. Pierwsze wstąpią do Konstantynopola, Port-Saidu, Colombo, Singapuru i Nagasaki.

Sosnowiec, 1 lutego. Pięciu bandytów napadło na pomocnika kasyera huty „Katarzyna" i grożąc brauningami, zrabowali mu 6,000 rb.

Wilno 1 lutego. Żydowski komitet wyborczy odrzucił blok z bundem i postanowił zawrzeć blok z umiarkowanymi rosyanami i z litwinami.

Odesa, 1 lutego. Siedmiu uzbrojonych bandytów napadło dziś zrana w pobliżu dworca kolejowego na przejeżdżającego kasyera Towarzystwa tramwajów, zranili ciężko woźnicę i zrabowali 2,100 rb.

Aresztowano 30 uczniów szkoły handlowej, podejrzanych o udział w zamachu na szkołę.

Rostow n. Donem, 1 lutego. W Nachiczewaniu na tle walk partyjnych dano 12 strzałów do członka organizacyi październikowców Makarenki, lecz wyszedł on z tej przygody bez szwanku. Jednego ze strzelających ujęto.

Londyn, 1 lutego. Omawiając okólnik prezesa ministrów, Stołypina, w sprawie wyborów, „Times" pisze: Okólnik ten jest szczerem wyrażeniem życzenia i nadziei zakończenia rządów biurokratycznych przy pomocy Dumy państwowej. Przyszłość Rosyi zależy od tego, czy przyszli członkowie Dumy będą mieli dosyć taktu i siły woli dla podporządkowania zapatrywań osobistych i namiętności partyjnych poczuciu spełnienia obowiązku patryotycznego, wymagającego wspólnej pracy z rządem i poparcia gabinetu Stołypina.

„Pal Mall Gazette" powiada: Przyjaciele Rosyi, szczerze życzący jej normalnego rozwoju konstytucyjnego, powinni mieć nadzieję, że przyszła Duma potrafi wyciągnąć wnioski rozumne z działalności Dumy poprzedniej. Choćby nawet trzeba było jeszcze czekać na wschód słońca, niemniej rzeczą jest pewną, że noc już przeszła i dzień nastąpię.

«Edinburgh Review» oświadcza: Stary porządek rzeczy minął już w Rosyi. Przyszła Duma powinna uzbroić się w cierpliwość.

*

Petersburg, 2 lutego. W komisyi wielkich obstalunków dróg żelaznych pod przewodnictwem

wiceministra komunikacyi Miasojedowa, Iwanowa postanowiono w przyszłości najbliższej obstalować 731 parowozów z udziałem obstalunku proporcionalnej do siły wytwórczej każdej fabryki.

Odesa, 3 lutego. Aresztowano 30 uczniów szkoły handlowej, podejrzanych o wysadzenie szkoły w powietrze.

Petersburg, 3 lutego. Za rok 1906 wpłynęło do kas skarbowych 89,227,789 rb. przy opodatkowaniu rocznem 132,051,034 rb. W porównaniu z r. 1908, wpłynęło mniej o 6,049,603 rb., lecz opodatkowanie w r. 1906 mniejsze jest od opodatkowania w r. 1905-tym o 85,304,155 rb.; wobec czego wpływy w r. 1906 w stosunku procentowym opodatkowania dają nadwyżkę w porównaniu z 1905-tym o 18,5%. W roku 1905 stosunek procentowy wynosił 67,5%, w roku 1906-tym 86,0%. Powiększenie wpływów zauważono w szczególności w gub. Królestwa Polskiego i w Kraju Zakaukazkim.

Petersburg, 3 lutego. Na posiedzeniu Komitetu centralnego pomocy dla poszkodowanych od nieurodzaju, między innemi przeczytano depeszę agenc. telegr. z Kazania. Komitet zwrócił szczegółową uwagę komenderowanemu do gub. kazańskiej dla podania pomocy ludności wicegubernatowi besarabskiemu Szramczenko, na potrzebę wzmocnienia lekarskiej i odżywczej pomocy w niektórych powiatach gub., biorąc przytem pod uwagę, że na posiedzeniu w dniu 26 stycznia Komitet już wyznaczył rb. 333,000 na pomoc dobroczynną dla ludności gub. wspomnianej, uznał za konieczne, by o treści depeszy powiadomiono istniejące w gub. kazańskiej społeczne organizacye dobroczynne.

Petersburg, 3 lutego. Zgodnie z najpoddańszem sprawozdaniem prezesa głównego Komitetu Aleksieiewskiego o czynnościach za czas od 14 lipca 1905 r. do 13 grudnia 1907 r., wydatki na opiekowanie się sierotami osób poległych na wojnie z Japonią, wyniosły w roku 1905 rb. 61,968; w roku 1906-tym 870,668 rb. Na rok 1907 rozmiar wydatków przewidywanych obliczono na rubli 3,125,000, dla dzieci oficerów na rb. 375,000; dla dzieci szeregowców rb. 2,550,000.

Petersburg, 3 lutego. Podług danych Zarządu głównego inspektora lekarskiego, od dnia 23 do 29 stycznia zachorowań w związku z niedostatecznem odżywianiem się w 10 guberniach i prowincyach, dotkniętych nieurodzajem zaregestrowano na tyfus brzuszny 527, z których w mieście Samarze 233, na szkorbut 70, katar żołądka 41.

Petersburg, 3 lutego. Żegluga 1907 okrętami floty ochotniczej z Odesy na Daleki Wschód odbywać się będzie w 18 terminowych kursach. Parostatki zatrzymywać się będą w Konstantynopolu, Port Saidzie, Colombo, Singapoor i Nagasaki.

Petersburg, 3 lutego. Wobec pogłosek w prasie o gołym strejku aresztantów w więzieniu robót ciężkich w Smoleńsku, główny zarząd więzień komunikuje, że w środku grudnia do Smoleńska była przewieziona partya skazanych na roboty ciężkie z Sewastopola, która wywarła nader szkodliwy wpływ na aresztantów, znajdujących się w więzieniu, korzystających z różnych ulg za dobre sprawowanie się. Przybyli hałasowali, śpiewali pieśni rewolucyjne i dowodzili, że nie uznają ani Boga, ani władzy, ani praw. Szczególnie dokazywali, kiedy zażądano od nich, aby oddali do magazynu swoją bieliznę, a używali skarbowej. Pozyskawszy wpływ na innych więźniów, przybyli wystąpili z żądaniami do administracyi więziennej, między innemi o oddanie zarządu żywienia więźniów wybranym z pośród aresztantów. Otrzymawszy odmowną odpowiedź, zorganizowali w więzieniu ogólny goły strejk, t. j. namówili wszystkich więźniów, aby nie nosili bielizny skarbowej i odzieży. W tymże czasie zwracali się do dozorców z zuchwałemi i nieprawnemi wymaganiami, grożąc im wyrokami śmierci. Aresztanci otwarcie oświadczają, że prasa ich podtrzyma. Z rozporządzenia ministra sprawiedliwości komenderowany został na miejsce pomocnik naczelnika zarządu więzień, w celu przywrócenia porządku.

Petersburg, 3 lutego. O godz. 6-ej rano zmarł znakomity profesor chemii Dymitr syn Jana Mendelejew.

Petersburg, 3 lutego. Rada ministrów przystąpiła do rozpatrzenia przedstawionego przez ministra sprawiedliwości projektu reformy sądów lokalnych.

Do Petersburga przybył nowy poseł amerykański Ridll.

Moskwa, 3 lutego. Mieszkańcy włości maliniewskiej w pow. kołomańskim, na zebraniu wyborczem pełnomocników, postanowili odprawić nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza i złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości uczucia nieograniczonej miłości i szczerą wdzięczność za za łaski nadane 30 października 1905 r. i 19-go listopada 1906 r. W adresie powiedziano, że włościanie gotowi są oddać życie za Najjaśniejszego Cesarza, wiarę prawosławną i naród rosyjski.

Odesa, 3 lutego. Wieczorem w różnych dzielnicach miasta spełniono napady na fonkcyonaryuszów policyi.

Charbin, 3 lutego. W obecności wyższych władz rosyjskich i chińskich odbyło się uroczyste otwarcie konsulatu rosyjskiego generalnego.

Mitawa, 3 lutego. Sesya izby sądowej uradziła sprawę 8 łotyszów, którzy w październiku r. 1906 pod dowództwem Tupchoja, mianującego się generałem a następnie ujętego z bronią w ręku przerwali pracę w gorzelni barona Renke w imieniu partyi socyal-demokratycznej i wypuścili całą okowitę.

Oskarżeni na usprawiedliwienie swoje twierdzili, że do czynów rewolucyjnych zmuszał ich komitetet esdeków; wszyscy skazani na osiedlenie w Syberyi.

Odesa, 3 lutego. Z wyroku sądu wojenno-polowego powieszono trzech mieszczan, przekonanych o zbrojny napad na urzędników policyi dn. 30 stycznia r. b. na ulicy Zaporozkiej, podczas zasadzki policyi w mieszkaniu Batekowa, gdzie znaleziono 2 bomby i 2 brauningi z nabojami.

Moskwa, 3 lutego. Na 81-ej wiorście od Moskwy rozbił się pociąg towarowy, idący z Moskwy. Rozbite 21 wagonów. Rannych kilku ludzi ze służby kolejowej. Smarownik poległ pod gruzami wagonów.

Narada o obronie ładunków kolejowych uznała, że organizacya ochrony kosztować będzie rb. 300,000, komenderowanie i uzbrojenie 100,000. Ochrona będzie podwładna naczelnikowi miasta.

Harrisburg (Pensylwania), 3 lutego. Płonie dzielnica handlowa. Zniszczone mnóstwo gmachów, teatr i hotel. Pożar szaleje w dalszym ciągu.

Ryga, 3 lutego. Sąd wojenno-polowy skazał na śmierc trzech ludzi za grabież, jednego na 20 lat robót ciężkich i jednego na 12 lat więzienia.

Konstantynopol, 2 lutego. W Dredze od 8 go stycznia było 17 wypadków śmiertelnych dżumy.

Waszyngton, 3-go lutego. Ministeryum spraw zagranicznych potępia wszczęty przez gazety nowojorskie alarm, z powodu wrzekomo oczekiwanej wojny z Japonią, uważając go za bezuzasadniony, mogący przeszkodzić pomyślnemu rozstrzygnięciu sporu, o który toczą się rokowania.

Cetynia, 3 lutego. Książę Mikołaj w rozmowie z nowymi ministrami wypowiedział się za zniesieniem kary śmierci i polecił ministrowi sprawiedliwości opracować tę kwestyę dla skupczyny.

Paryż, 3 lutego. Z powodu oświadczenia Martensa „Temps“ utrzymuje, że w obecnych warunkach politycznych ograniczenie uzbrojeń jest niebezpiecznem, albowiem ostatecznie umocniłoby przewagę wojenną innych mocarstw.

Tokio, 3 lutego. Rząd japoński zaproponował chińskiemu utworzyć na Dalekim Wschodzie komorę celną chińską na sposób komory w Kioczou. Prawdopodobnie przy komorze znajdować się będzie pełnomocnik japoński.

Brema, 3 lutego. Przy wyborach ściślejszych wolnomyślny Herman wybrany został 29404 głosami na posła do parlamentu. Socyalista Schmalfeld otrzymał 27690 głosów.

Berlin, 3 lutego. O godz. 12 w nocy były wiadome rezultaty wyborów ściślejszych w 9 okręgach. Zachowawcy stracili dwa mandaty, zyskali jeden, nacyonal-liberalni zyskali dwa mandaty, wolnomyślni jeden, socyal-demokraci stracili dwa, liberalni i bezpartyjni zyskali jeden.

DZIENNE.

Petersburg, 4 lutego. Najjaśniejszy Cesarz raczył przesłać wdowie po prof. Mendelejewie następującą depeszę:

„Annie, córce Jana, Mendelejewej! Podzielając szczerze smutek Pani, wyrażam jej uczucia serdecznego współubolewania wobec ciężkiej straty. W osobie niezapomnianego Dymitra, syna Jana, Rosya straciła jednego z wielkich swoich synów.

MIKOŁAJ“.

Saratów, 4 lutego. Włościanin wsi Aleksiejewki pow. saratowskiego, Miasnikow, w sporze z ojcem zranił go trzema wystrzałami z rewolweru. W Sarodurowce w pow. chwałyńskim włościanin Pustow zabił matkę w celu zabrania oszczędzonych przez nią 40 rb., które nosiła na szyi w woreczku.

Płock, 4 lutego. Przy poszukiwaniach zabójcy podpułkownika żandarmów Bielskiego, aresztowano 15 osób podejrzanych, których zamierzono zesłać w miejscowości oddalone.

Londyn, 4 lutego. Do „Timesa“ telegrafują z Waszyngtonu, że jest podstawa do mniemania, że zatarg z Japonią z powodu niedopuszczania dzieci japońskich do szół w Kalifornii blizki jest załatwienia, wskutek osobistego wmieszania się Roosevelta.

Roosevelt podobno ma zamiar zwrócić się z odezwą do osób urzędowych w Kalifornii apelując do ich patryotyzmu i zdrowego rozsądku. Podobny sposób postępowania jest bezprzykładnym w dziejach Stanów Zjednoczonych.

Sofia, 4 lutego. Wszystkie partye opozycyjne, włączając socyalistów i rewizyonistów, utworzyli blok w celu obalenia teraźniejszego ministeryum. W tym celu w całym kraju będą organizowane wiece w celu założenia protestu. Blok oskarża ministeryum o naruszenie konstytucyi. Blok może stac się niebezpiecznym dla ministeryum, jeżeli znajdzie poparcie na prowincyi.

Paryż, 4 lutego. Król Edward o godzinie 2-ej m. 35 wyjechał do pałacu Elizejskiego, gdzie go spotkał przy wejściu do pokojów wewnętrznych prezydent Falier. Król i prezydent uścisnęli sobie ręce serdecznie, poczem rozmawiali przez pół godziny. Następnie król złożył wizytę małżonce prezydenta i wyjechał z pałacu Elizyjskiego o godz. 3 m. 25. Prezydent z małżonką wyjechali do poselstwa brytańskiego dla oddania wizyty wielkobrytańskiej parze królewskiej.

Paryż, 4 lutego. Przybyła tu angielska para królewska.

Berlin, 4 lutego. Przy wyborach ściślejszych socyal demokraci stracili trzy mandaty. Ogólna ich strata do tego czasu wynosi 25 mandatów.

Lublin, 4 lutego. W nocy z 3 na 4 b. m. 25 bandytów napadło na stacyę kolejową Dorohusk, ostrzeliwali kwaterę ochrony o 100 kroków od stacyi. Na samej stacyi bandyci wysadzili bombą kasę ogniotrwałą, której dolna część rozbita na drzazgi. Pieniądze ocalały. W czasie strzelaniny ranny został śmiertelnie żandarm stacyjny. Przedsięwzięto energiczne środki dla odszukania bandy.

Budapeszt, 4 lutego. Zjazd duchowieństwa serbskiego w Karłowicach powziął uchwałę, potępiającą patryarchę serbskiego Briokowicza za nieprawidłowe wydawanie sum cerkiewnych. Zjazd wyraził nadzieję, że patryarcha zrzecze się godności. Deficyt w kapitale cerkiewnym wynosi 70,000 koron.

Szanghaj, 4 lutego. Rząd zaproponował ministeryum komunikacyi, aby zwróciło się do wicekrólów Chin z prośbą zebrania niezbędnych funduszów na budowę kolei żelaznej Tianzing-Czinkiau, by można było dać odpowiedź posłom niemieckim i angielskim, że koncesye nie mogą być wydawane cudzoziemcom, albowiem Chiny same rozpoczęły budowę kolei żelaznych.

We wtorek, dnia 5 lutego m. b. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18

zebranie przedwyborcze,

zwołane przez Zjednoczenie Postępowe m. Łodzi

dla prawyborców II i III okręgów.

Zaproszenia zostały przesłane prawyborcom II i III okręgów.

Gdyby ktokolwiek z prawyborców wskutek niedokładności adresu zaproszenia nie otrzymał, może otrzymać bilet wejścia w biurze wyborczem przy ul. Piotrkowskiej № 9 w godzinach 10—1 i 4—7. 160-1

Skład Artykułów specyalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi **„Otis"**
Maszyny do pisania **„Remington"**
Wagi amerykańskie **„Fairbanks"**
Biurka amerykańskie **„Derby"**
Welocypedy amerykańskie **„Cleveland" „Rambler"**
Szafki składane **„Wernicke"**
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe **„Wellsa"**
Segregatory **„Imperial."**

Zastępca na Łódź i okolice 1058
H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

„HYGIENA"

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za nizką opłatą **Piotrkowska 130.**

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Froterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specyalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując **„PYŁOCHRON"**. Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r 59

Miód centryfugowy,

sprzedaję 143-5 3

na pudy i funty.

Bałuty, ul Zawadzka 28. u gospodarza.

Na biednych pozbawionych pracy skutkiem lokautu sprzedany zostanie

kołnierz damski futrzany

złożony w Administracyi „Rozwoju", ul. Przejazd nr. 8. 147—3—3

Na biednych pozbawionych pracy skutkiem lokautu sprzedany zostanie

Zegarek damski srebrny

złożony w Administracyi „Rozwoju", ul Przejazd nr. 8, przez pannę Stefanię Żakowską. 146—3—3

Człowiek młody, zdolny pracowity, obeznany z czynnościami biurowemi, z kilkoletnią praktyką, pragnie przyjąć miejsce w biurze lub w kantorze w fabryce. Oferty pod „Zdolny" w Adm. „Rozwoiu". 156 d—2

BROWAR w Szczekocinach, gubernia kieleckа, z gospodarczemi zabudowaniami i dwoma mieszkalnemi domami, firma wyrobiona, z powodu śmierci właściciela zaraz do sprzedania. Warunki przystępne. Bliższe informacye: Łódź, Starozarzewska 65. szkoła. 157—3—2

Posiadając doskonale

język francuski

poszukuję lekcyi. Passaż Szulca nr. 4 mieszkania 20. Zastać mnie można od 1-ej do 4-ej po południu. 94-12-5

Lecznice Dr. Brehmera — Pierwszorzędny zakład po cenach umiarkowanych.

Zimowa kuracja dla chorych na płuca

Ordyn. Dr. v. Hahn. Prospekty gratis w zarządzie. Szląsk prus. Görbersdorf. Stacja kolejowa Friedland. Okręg Wrocław.

1256-13 0

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł.

Dr. B. Rejt

ulica SREDNIA Nr. 5. 149-r-3

Dr. IGNATJEW

specyalista chorób uszu, nosa i gardła.

4-30-22 **Konstantynowska 11 m. 5.**
Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—8 po poł.

Dr S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne
ul. Krótka № 4

przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—6 p. p. 195—65

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r195

Dr. JELNICKI

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Od 8—10 rano, 5—8 po poł, w niedziele i święta 9—12 rano. 1463—r-102

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r99

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r289

Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. A. Grosglik

powrócił

ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Od $8^1/_2$—$11^1/_2$ r., 6—8 wiecz., panie 5—6 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608—d—77

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.

Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507—d—353

Dr. Ignacy SILBERSTROM

= POŁUDNIOWA № 24 =

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; Panie: od 4—5 po poł. **(Kosmetyka)**. W niedziele do 6-ej w. 1819-24

Potrzebne zaraz

MIESZKANIE

w okolicach ulicy Rozwadowskiej, złożone z 4 pokoi, kuchni i wszelkich wygód, z dwoma wejściami. Bliższe informacye uprasza się składać w adm. „Rozwoju" pod lit. K. 223—3—1

Lekcye Tańców!

Przyjmuję zapisy na nowy kurs.

A. Lipiński,

Cegielniana № 56. 133-3-2

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA. Biuro Nauczycielskie, Kościszewskiej, Przejazd 14 (parter) — rekomenduje nauczycielki, bony różnych narodowości. 213—10.—1

Agent-inkasent z kaucyą potrzebny zaraz. Oferty w Administracyi „Rozwoju" pod „Agent". 143—4sp—4

A! Wspólnik lub udziałowiec (może być kobieta) do wyrobionego interesu potrzebny zaraz. Oferty „Swietny" składać w Admin. „Rozwoiu". 142-3ps 3

Chłopczyk trzytygodniowy do oddania na własność. Konstantynowska 65, m. 13. 211—3—1

Kasę ogniotrwałą średniej wielkości zaraz kupię. Oferty pod lit. K. T. 195—5.—2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Zielona 10 m. 18. 217—3—1

Kucharka z 8 letnią dziewczynką, zdolna z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Mikołajewska 22, stróż wskaże. 174—3—3

Maszyny 2 Singera bębenkowa pierścieniowa prawie nowa i maszyna 16 rubli. Dzielna 28—2. 204—2—2

Mieszkanie przy rodzinie dla inteligentnej panienki lub starszej osoby. Wiadomość w Adm. „Rozwoju". 210-2 2

Nauczycielka z patentem Konserwatoryum Warszawskiego udziela lekcyi gry fortepianowej. Oferty pod „Fortepian" proszę składać w Administracyi „Rozwoju". 205—1

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11, II-gie piętro. 1611—r.—84

Pokój do wynajęcia przy rodzinie. Targowa 32 m. 4 I piętro front. 206-3 2

Pokój frontowy z przedpokojem na III piętrze—zaraz do wynajęcia. Piotrkowska nr. 88 96—3—3

Potrzebna praczka do pralni. Piotrkowska nr. 92 212—2—1

Potrzebna praczka do pralni. Juliusza nr. 13. 214—3—1

Potrzebne zdolne podręczne. Nowy Rynek nr. 5. 215—3—1

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem z korytarza. Oferty w Adm. „Rozwoju" dla Z. 216—2s1

Ptaki i zwierzęta przyjmuje się do wypychania Andrzeja 11 — 14. 219-3ss1

Potrzebna praczka i człowiek umiejący prać w benzynie, do pralni chemicznej. Piotrkowska nr. 111. 192—3—3

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz lub od 1 go kwietnia. Wólczańska 79. 90—3—3

Uczeń szkoły handlowej klas wyższych poszukuje korepetycyi i przyspasabia do szkół za umiarkowanem wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju" dla Wacł. G. 2130—d-37

W okolicy Górnego Rynku poszukuję nauczyciela lub nauczycielki francuskiego i niemieckiego. Oferty: C. J. skrzynka poczt. 475. 207—3—2

Zaginął wyżeł maści bronzowej z łatą białą na piersiach. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą do głównego monopolu do Brzozowskiego. 209—3—2

Zaginął paszport na imię Macieja Grundwalda, wydany z gminy Góra gub. piotrkowskiej. 200—3—2

Zaginął paszport na imię Błażeja Kuznika, wydany z gminy Skrzynno, pow. wieluński. 197—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Franciszka Domagały, wydana z magistratu m. Łodzi. 4—3—3

Zaginął w sobotę foksterjer biały z ciemnemi łatami na ogonku i lewem uchu wabi się „Bzik". Łaskawy znalazca zechce odesłać lub zawiadomić: Andrzeja nr. 37 m. 9. 218—1

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej ogłasza, iż następujące bagaże, oraz przedmioty, zagubione w obrębie drogi w czasie od dnia 1 Marca 1905 roku do 1 Maja 1906 r. (st. st.) i nieodebrane do dnia dzisiejszego, ulegną na zasadzie §§ 40 i 90 Ust. Ogól. dr. żel. Ros. sprzedaży przez publiczną licytacyę: A) **Bagaże ze st. st.:** Warszawa №№ 553, 835, 574, 989, 748, 108, 251, 231, 389, 311, 901, 960, 608; Radom Nr. Nr. 1807, 112, 1558; Rostów Nr. 2143, 2788; Wierzbołowo Nr. 2231; Sosnowiec Nr. Nr. 634, 846, 975; Skierniewice Nr. 384, 256, 492; Aleksandrów Nr. 199; Częstochowa Nr. Nr. 144, 348, 592, 609, 486, 505, 814, 912; Nowo-Radomsk Nr. 966; Jelec Nr. 2432; Białystok Nr. 2363; Reniorshof Nr. 388; Sokołów Nr. 749; Wierzbnik Nr. 87; Włocławek Nr. 639; Piotrków Nr. 89; Tomaszów Nr. 3132; Nowo-Aleksandrya Nr. 2923; Moskwa Nr. 3636; Tyflis Nr. 1305; Olkusz Nr. 488; Poraj Nr. 573; B) **Przedmioty znalezione w obrębie stacyi Łódź-Fabryczna:** kalosze, mufka, laska, kalosze z literami „S. O.", laska czarna, paczka z bielizną, garnitur męzki, palto, kapelusz damski słomkowy, parasol stary, marynarka stara, kapelusz męzki, rurki do fryzowania włosów, żakiet damski czarny, koszyk pleciony z drobiazgami, książka niemiecka i 5 gazet, kuferek drewniany, parasol stary, 2 pudełka z piłkami, paczka z bielizną, laska, parasol, koszula, palto mężkie, parasol i laska, koszyk pleciony z garnkiem, stary parasol, laska, kapelusz męzki, płaszcz męzki biały i parasol, kapelusz czarny męzki, czapka uczniowska, kapelusz, pantofle damskie jasne, peleryna damska, 10 misek glinianych, sak męzki, kamizelka biała, tałas żydowski, peleryna męzka, poduszka, 6 wieszadeł drewnianych, skrzypce, kapelusz słomkowy, czapka biała, 2 krawaty, 2 kołnierzyki i para mankietów, parasol, bukiet sztucznych kwiatów, chusteczka damska do nosa, kranik od gazu, torba płócienna, parasolka, kapelusz męzki, czapka męzka, kuferek drewniany, czapka oficerska w pudełku, parasolka, peleryna męzka, kalosze, laska, pudełko z bielizną, laska i parasol; **na stacyi Koluszki:** parasolka, pled, sakwojaż skórzany, kapelusz męzki, kapelusz dziecinny, palto letnie mężkie, kamasze damskie, koszyk, peleryna damska, żakiet damski i ręcznik, koszula damska, czapka letnia, książka niemiecka, paczka z kołdrą, czajnikiem i paskiem, koszyk z kartoflami, stara walizka, żakiet damski i czapka żydowska, sakwojaż z rzeczami i koszyk, paczka z kaloszami, kalesonami, marynarką, spodniami, paskiem, czapką cyklistowską i ręcznikiem, paczka z papierami szkolnemi, 3 książki rosyjskie przewiązane chustką, parasol, kalosze damskie, 8 par kaloszy, kosz z rzeczami, parasol, mufka, kapelusz męzki, ręcznik, kalosze, poduszka i kalosze z literami „P. B.". 154-3-2

H. OTTO i S. PORADOWSKI

Wyłączni Reprezentanci Zjazdu gorzelników na gub. Piotrkowską i Kaliską

Łódź — **Krótka Nr. 9.**

Otwarty został hurtowy i detaliczny

Skład SPIRYTUSU DENATUROWANEGO

oraz artykułów technicznych do zastosowania spirytusu.

Jednocześnie rozpoczęto zapis trwający stale od godz. 9½ rano do 8-ej wiecz. osób życzących używać spirytusu, celem wyjednania dla nich, pozwolenia od władz odnośnych, gdyż wobec ograniczeń od (1) 14 stycznia 1907 r., nikt spirytusu bez pozwolenia nie otrzyma. Upraszamy o spieszne załatwienie tej formalności. 121-104-3

122-12-5

Rosyjskie Towarzystwo „Powszechne Towarzystwo Elektryczne"

Oddział Łódzki

NOWO-SPACEROWA 37. **NOWO-SPACEROWA 37.**

Fabryki w Rydze i Berlinie.

Telefonu № 43.

Instalacye oświetlenia elektrycznego i przenośni siły **z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej** lub z własną stacyą elektryczną.

Obszerny skład materjałów instalacyjnych.

Projekty i kosztorysy wypracowuje się bezpłatnie.

Telefonu № 43.

„REMIZA FENOMEN"

102—10—4 Telefon № 792 (przez W-go K. Zinke).

PRZEJAZD 18 róg MIKOŁAJEWSKIEJ

— poleca —

na śluby, spacery, pogrzeby i t. p. swoje **eleganckie KARETY i POWOZY**, oraz **rasowe konie.**

PRZEJAZD 18 róg MIKOŁAJEWSKIEJ.

№ 1710.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu braku licytantów, pierwsza licytacya nieruchomości pod № 470 w m. Łodzi, przy ulicy Passaż Szulca położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa w sumie 34,000 rb, do skutku nie doszła.

Wobec tego Dyrekcya, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa, wyznacza drugi ostateczny termin do powtórnej licytacyi wzmiankowanej nieruchomości na (13) 26 lutego 1907 roku; o godzinie 11 zrana, w kancelaryi hypotecznej m. Łodzi, w domu pod nr. 427 przy ulicy Średniej, przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

Przystępujący do sprzedaży obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rb. 6,800.

Licytacya rozpocznie się od sumy nieumorzonej części pożyczki w ilości rb. 32,956 kop. 88 z dołączeniem narosłych zaległości, kosztów i kar w ilości rb. 3,830 i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 ustawy Towarzystwa.

Warunki licytacyjne, tyczące się nieruchomości wystawionej na sprzedaż, dołączone są do akt hypotecznych tejże nieruchomości i takowe mogą być przeglądane w Wydziale Hypotecznym, jak również i w Dyrekcyi Towarzystwa.

Łódź, dnia (10) 23 stycznia 1907 r. 112-2-2

„PRZYJACIEL LUDU"

Gazeta tygodniowa z obrazkami wychodząca w Wilnie.

Przeznaczona dla mieszkańców wsi i miasteczek.

W treści swej podaje najrozmaitsze rady i wskazówki, dąży do podniesienia Oświaty i dobrobytu ludności.

DO KAŻDEGO NUMERU DOŁĄCZA SIĘ

DWA BEZPŁATNE DODATKI.

Cena z przesyłką pocztową: Rocznie Rb. 2 kop. 50.
Półrocznie „ 1 „ 25.
Kwartalnie „ — „ 75.

144—3—2 Adres Redakcji: Wilno, Dworcowa 11.



Szkoła prywatna męska i Zakład freblowski

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.

Zapis codziennie.

K. Weigelt

ulica Piotrkowska № 145. 27—6—5

14 50

kosztuje garnitur marynarkowy z modnego szewiotu. Palta zimowe na wełnianej wacie od rb. 18. Kurtki z wełnianego grubego materyału od rb. 9.50. Spodnie z dobrego kamgarnu od rb. 4.75. Kamizelki modne kolorowe od rb. 3.50. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dziecinnych po nizkich cenach w oddziale męzkim u

EMILA SCHMECHLA,

Łódź, Piotrkowska 98,
Warszawa, Marszałkowska 130

1855-d

MIESZKANIE

składające się z 2-ch pokojów, ze wszystkiemi wygodami do odnajęcia zaraz. Wiadomość Średnia 21 m. 2, codziennie od 4—6 po poł. 151-3-3

Źrebaka

około dwóch tygodni kupię. Wiadomość Cegielniana 67, piekarnia. 150—3-2

SERKI ZIEMNE

hr. Komorowskiej z Kowaliszek

(zastępują masło).

Nadchodzą codziennie świeże.

Sprzedaż w sklepach kolonialnych i mleczarniach. Reprezentant Edmund Bogdański, Krótka 11. 118'12'3

Potrzebującym przy posiadaniu nieco wolnego czasu możemy ofiarować

solidny zarobek.

Z zapytaniami z dołączeniem dziesięciokopiejkowej marki prosimy zwracać się pod adresem: Niemcy, Steinhausen & C-o Karlsruhe (Baden). 1716—10—8

W tłoczni «Rozwoju», Przejazd № 8. Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**